

De gustibus... 28/6-60

OKIEM ZNAWCY



Maria Czanerle: Rzadkie premiery, w których występuje Eichlerówna, stają się niemal z zasady sensacją, niezależnie od rangi sztuki i spektaklu. Tym razem zagrała rolę sycylijskiej krawcowej w sztuce Williama „Tatuowana róża”, wystawionej na Małej Scenie Teatru Narodowego.

Sztuka jest dość banalna (nieporównanie gorsza od „Tramwaju zwanego pożądaniem”), Eichlerówna jest niezwykła. Zagrała wnikliwie podpatrzone, patologiczne studium kobiety, która nie umie być samotna. Zagrała inaczej niż zwykle, wstrząsająco, chwilami odrażająco. Budzi zachwyt i sprzeciw. Trzeba zobaczyć!